GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nro. 8. — 18. Stycznia 1828.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

Uwiadomienie.

Dla zgromadzenia Siostr miłosierdzia zebrały cechy i bractwa miasta Lwowa w latach 1825 i 1826, 33 ZR. 23 kr. M. K. i 175 ZR. 32 kr. W. W., i złożyły w kassie Cyrkułowej.

Te składki oddane zostały pomienionemu Zgromadzeniu — a czyn ten ludzki podaje c. k. rząd krajowy do powszechnej wiadomości.

— Z Wiédnia d. 9. Stycznia. —

N. Pan najwyższym Swoim listem gabinetowym z d. 29. Grudnia 1827 raczył dać ozdoby orderu Korony żelaznej z uwolnieniem od taxy: Majorowi Bandiera drugiej klassy, a Porucznikowi okrętowemu Rocco i Porucznikom fregaty Logotetti i Bujacowich, trzeciej klassy.

N. Pan raczył drugiemu Kustoszowi c. k. biblioteki nadwornej, Kopitar, najłaskawiej zezwolić, aby tenże przyjął mianowania: na korrespondujacego członka cesarskiej akademii umiejętności w Petersburgu, tudzież król. Pruskiego towarzystwa dla historyi pomorskiej i na członka honorowego uniwersytetu Wileńskiego.

W dodatku do tutejszego uwiadomienia z d. 22. List. 1827 niniejszém ogłasza się, że zgromadzony dzisiaj przed południem wydział bankowy, przeznaczył dywidendę za drugie półrocze 1827 w kwocie trzydziestu sześciu ZR. w. b. za każdą akcyją.

Ilość ta 36 ZR. w. b. na akcyją może być w tutejszej kassie akcyjnéj podnoszoną począwszy od dnia 8. Stycznia r. b. za złożeniem kuponów lub kwitów podług kiss stęplowych.

Z resztą za rok 1827 złożono do funduszu odwodowego instytutu 149;171 ZR. 58 kr. w. b.

W Wiedniu d. 7. Stycznia 1828.

Melchior Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.
Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.
Józef Wajna,
Dyrektor banku.
(*G. W.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Gazety Londyńskie donoszą z Rio de Janeiro aż do połowy Października, co następuje:

Za pomocą Cesarza utworzyło się tu towarzystwo ku wspieraniu przemysłu narodowego, mające na celu zakupienie i wprowadzenie do kraju machin. Rząd ma zamiar namienioną pożyczkę 4 do 6 mil. dolarów zaciągnąć w banku. W tym celu przygotowuje plan do wydania rewersów skarbowych.

Cesarz wydał następujący wyrok: »Ponieważ uchwałę zgromadzenia prawodawczego względem wykładu prawa dotyczącego się wolności druku zatwierdziłem, przeto sądzę za rzecz stósowną oświadczyć: 1) że artykuł 8. projektu do prawa wyrokiem z d. 22. Listopada 1823 mający moc obowiązującą, dotyczy się nadużycia wolności druku, jak dalece ten dopuściłby się potwarzy lub obrazy przeciwko jednéj z Izb, które prawodawcze Zgromadzenie składają, przeciwko ogółowi, lub znacznéj większości ich właściwych członków; 2) że potwarze lub obrazy przeciwko wszystkim, lub pojedynczym urzędnikom władzy wykonawczéj nie mogą być za wymierzone pośrednio lub bezpośrednio przeciwko najwyższemu właścicielowi téj władzy, uważane; 3) że ci, którzy zdania Senatorów lub Deputowanych wyrzeczone przy wykonywaniu ich obowiązków drukują, lub innym jakim sposobem w obieg puszczają, nie są zato odpowiedzialni.« (*G. W.*)

Portugalija.

Monitor donosi z Lizbony pod d. 15. Grudnia: »Xiężniczka Rejentka od kilku dni choruje. Wczoraj krew jéj puszczano. Dzisiaj ma się lepiéj i lekarze sądzą, że słabość ta prędko minie.«

Izby zgromadzą się pewnie dopiero d. 2. Stycznia 1828, jako w terminie konstytucyją do otworzenia zwyczajnego rocznego posiedzenia przeznaczonym.

Ostatnie poselstwo z Londynu nadeszłe zawierało to stanowcze zapewnienie, że Jego Królewic. Wysokość Infant Dom Miguel nie przybędzie tutaj przed połową Stycznia.

W nocy z d. 12. na 13. Grudnia, o go-

dzinie 2, minut 38 rano, głuchy i straszny łoskot zapowiedział mieszkańcom Lizbony trzęsienie ziemi i zaraz nastąpiło silne jedno wstrząśnienie, a później dwa takowe. Dzwony na wieży kościoła Śgo. Pawła same dzwoniły. Po chwili uspokoiło się i trzęsienie żadnéj znacznéj szkody nie uczyniło. Nowy sposób budowania domów od r. 1755 przyjęty, bez wątpienia przyczynił się do ocalenia stolicy. Wspomnione trzęsienie ziemi nastąpiło w kierunku od zachodu ku wschodowi.

Dla odzyskania kredytu, ogłosił bank w Gazecie wszystkie kroki Dyrekcyi przedsięwzięte ku usunieniu złego. P. Esteve Costa, jeden z głównych akcyjonaryjuszów, ofiarował się podpisywać wszystkie wexle, któreby bank wydał. Tę propozycyją przyjęto. (*D. A.*)

Hiszpanija.

Dziennik *Echo du Midi* mówi: Około Girony ukazali się znowu *Agroviados*, lecz będzie to ich poruszenie ostatnie. Jenerał Monet w odezwie wydanéj przeznaczył cenę na głowę ich dowódzcy. W innych obwodach panuje spokojność. — Sądzą, że Król zabawi w Katalonii aż do wiosny. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety Londyńskie donoszą z Windsoru pod d. 28. Grudnia: »Król Jmć przez cały tydzień nie wyjeżdżał; sprawy publiczne zajmują ciągle jego uwagę.

W d. 28. Grudnia odprawiono radę Gabinetową w Londynie w biurze spraw zewnętrznych.

Słychać, że Hr. Roseberry ma być wyniesiony na godność Para.

Gazeta nadworna z d. 29. Grudnia ogłasza kilka dyplomatycznych mianowań. Sir William A' Court jedzie z Lizbony do Petersburga jako nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister. Sir Frederyk Lamb przenosi się z posady swojéj poselskiéj w Madrycie na Posła w Lizbonie. Sir Brook Taylor, teraz nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister na król. Bawarskim Dworze uda się w takim samym charakterze na Dwór król. Pruski.

Mówią o wielkich w Ministeryjum odmianach; Lorda Goderich zastąpić ma Margrabia Wellesley.

Galiota bombardyjska Etna, pod Kapitanem Hoste, wyszła pod żagle w d. 21. Grud. w Wolwich do Portsmouth, zabrawszy wprzód z arsenału bomby i inne przedmioty uzbrojenia.

Listy z Malty z d. 1. Grud. donoszą, że Admirał Kodrington przedsiębierze najdzielniejsze środki do utłumienia rozbójów Greckich. Sir Thomas Stances, Kapitan okrętu Izis, z kilką innemi okrętami jest do tego przeznaczony.

Admirał zwiedził okręt kupiecki Frederyk, który został w Karabuza na brzegach Kandyi zrabowany. Zasięgnąwszy potrzebnych wiadomości, kazał natychmiast dwom fregatom wypłynąć, z rozkazem zabrania okrętów rozbojniczych i zniszczenia wszystkich warowni na brzegach, któreby z dział dosięgnąć można. — Karabuza jest bardzo mocny zamek na brzegach Kandyi, który Grecy już dawno posiadają, a który najodważniejszym rozbojnikom morskim służy za schronienie.

W d. 1. Września pułk stojący w mieście na przylądku Afryki, otrzymał rozkaz być gotowy do pochodu, ponieważ dzicy ludzie, 160 mil niemieckich od środka, przeszli granicę. Naczelnik tego pokolenia, nazwiskiem Czaka, naszedł kraj Kafrów z nieznanych okolic. Ci dzicy są ludojedami i przed kilką laty już kilka tysięcy Mantaisów w osady Angielskie zapędzili. Nieprzyjaciel ma mieć 20,000 ludzi. Główna kwatera, podług listu ztamtąd datowanego pod d. 20 Września wsiadła na okręt Owen-glendower i popłynęła do zatoki Algoa. Spodziewają się mocnego spotkania. W prawdzie dzicy cofnąć się mieli ze swoją zdobyczą, lecz znowu powrócą. Używają tylko włoczni i nie znają zupełnie europejskiego sposobu wojowania. Środek kraju Kafrów jeszcze nieznany. Missyjonarze, którzy się przez lasy dostali, opowiadają, że ludność jest nadzwyczajna, i mieszkańcy dla braku żywności wojnę z sobą prowadzą. Może nadejdzie czas, kiedy miasto na przylądku będzie miało do walczenia ze strasznymi sąsiadami. (*G. W.*)

Dziennik w Plymouth wychodzący zawiera następujące szczegóły względem bitwy pod Nawarynem, które, jak Dziennik ten wyraża otrzymał od Oficerów i osady linijowego okrętu Genoa, który powrócił tamże z Archypelagu:

»Genoa o 74 działach zawinął tu d. 15. Gru. po 27 dniach żeglugi z Malty i przywiózł zwłoki Kapitana swojego Walter Bathurst, poległego w bitwie pod Nawarynem. Ponieważ okręt ten linijowy więcéj nad inne okręty angielskie w wspomnionéj bitwie poniósł szkody, ma przeto maszty tylko w potrzebie używane, ponieważ jego własne szczególnie maszt tylny, zupełnie zgruchotany został. Kapitanem tegoż jest teraz P. C. L. Irby, który wprzódy Aryjadną dowódził. Ponieważ większa część Oficerów i osady okrętu Genoa albo jest rodem z tutejszéj stolicy, albo tutaj długo przebywała, przeto wiadomość o przybyciu onych powszechne sprawiła wrażenie i w Sobotę rano wzgórza, z których można było widzieć okolicę, gdzie Genoa zarzucił kotwicę, okryte już były ludźmi każdego wieku i stanu, pałających chęcią oglądа-

nia okrętu, na którym się ich krewni lub przyjaciele znajdowali. Następujące szczegóły o bitwie pod Nawarynem mamy od wiary godnych osób wspomnionej osady, i udzielamy onych naszym czytelnikom bez namysłu, przekonani, że okoliczności nawet mniej znaczne a ściągające się do owego zdarzenia, mogą być interesującemi: Sir Edward Kodrington okazał w bitwie świetny dowód zimnej krwi i męztwa. Cały czas stał na tyle swojego okretu, zachęcając ludzi dokoła siebie stojących, i wywijając w powietrzu swoim białym kapeluszem. Że życie ocalił, jestto cud, ponieważ nie mogło być niebezpieczniejsze stanowisko nad to, gdzie się ón znajdował. — Kapitan Bathurst zaraz z początku bitwy został raniony drzazgą drzewa, która mu kapelusz z głowy zerwała i lekko go w twarz drasnęła. Niebawem potem urwała mu kula poły od sukni. Raz śmiertelny zadał mu kartacz, który mu żywot przeszył, i aż w przeciwległym boku okrętu utknął. Żył jeszcze godzin 11. Około północy (z dnia 20. na 21. Października), zanim oddał ducha, odwiedził go Admirał i rzekł do niego: »Uspokój się, Walter, jeźli WPan umrzesz, tedy umrzesz chwalebnie.« — »Wiem (odpowiedział ze śmiercią walczący), że muszę umierać i prędko; ale Kodryngtonie, spodziewam się, że WPan nie zapomniesz o moich Oficerach.« Admirał przyrzekł umierającemu weteranowi spełnić jego życzenia, z czego ten mocno się ucieszył. Wynurzył ón jeszcze inne życzenia swoje Admirałowi, które tenże, wyjąwszy jedno, wypełni. Życzenie to było, aby go na wyspie Malcie pochowano; atoli Admirał za stosowniejszą rzecz osądził, posłać zwłoki jego do Anglii, gdzieby je ze wszystkiemi oznakami honoru pogrzebano. — Kapitan Moore, Dowódzca żołnierzy morskich, pochowany blisko Etny w Sycylii, a Kapitan Bell tegoż samego korpusu, który poległ w bitwie, jeszcze podczas takowej w morze spuszczony został. — Dniem przed bitwą wieczorem jeden z kadetów morskich widział, że wielu innych pisało swoę ostatnią wolę; chciał też i ón cóś podobnego uczynić, ale wziąwszy pióro do rąk, przyszło mu na myśl, że nie ma nic do zapisania prócz swoich szluf; że zaś nie chciał, by o nim mówiono, iż zeszedł z tego świata bez pożegnania się z rodzicami, przeto miasto testamentu napisał do nich list następujący: »Kochani rodzice! Jutro stawamy do boju; może w nim polegnę; gdyby się tak stało, tedy byłbym w Nawarynie pochowany, a tak nie trzebaby płacić pogrzebu John Hawker w Stoke (Pastor kościoła w Plymouth przez majtków z wiedzanego) Posełam wam lok włosów moich. Szlufy moje nie będą sprzedane, lecz zostaną dla was zachowane. Miłość, jakąście mieli ku mnie, poświęćcie dla moich braci, i bądźcie przekonani, iż zostaję waszym z uszanowaniem kochającym synem.« — Cieszymy się, iż możemy donieść, że autor powyższego listu zdrów powrócił, i znajduje się u swoich rodziców. — Obadwa Tureckie linijowe okręty, które miały do czynienia z Genuą, stawiły po bitwie smutny widok. Jak słychać, każdy miał po 800 ludzi, z których mało ocalało, a inni to poginęli, to zostali ranieni. Albion miał już raz dany sobie rozkaz, aby te okręty zupełnie zniszczył; jednak rozkaz ten z powodu nieszczęśliwego stanu, w jakim pozostała część osady znajdowała się, cofniono. Owczesny stan tych obudwóch okrętów wszelkie przechodzi opisanie. Maszty w kawałki, walący się pokład i ani na 2 stopy szerokości całego miejsca w obudwóch; wszędzie je kule podziurawiły. Widok, jaki przystań Nawarynu po bitwie wystawiała, opisuje jeden z Oficerów okrętu Genua w sposobie bardzo strasznym i wspaniałym. O godzinie szóstej minutach dwudziestu wieczorem, nieprzyjaciel na wszystkich punktach był zupełnie pobity, i wyjąwszy owe obadwa linijowe okręty, jednę fregatę i kilka okrętów małych, wszystka flota po części była wpędzona na mieliznę, po części zatopiona, spalona, lub stała w płomieniach. Strzelanie ustało około tego czasu. Noc okryła swoim czarnym płaszczem krwawą scenę, i setnym poległym lub umierającym ofiarom bitwy posłożyła za całun. Wiatr zupełnie ustał, i nastąpiła cisza morska. Nie było żadnego słychać odgłosu, i tylko czasami z zamku na brzegach wystrzały działowe przerywały ciszę śmierci, i pomnażały jeszcze okropność sceny. Przystań, która przed kilką godzinami stawiała widok pełny życia i ruchu, została okryta pomroką i zamieniona na plac spustoszenia, który wydobywał się z ciemności przez oświecany czasami cień palących się okrętów. (*D. A.*)

Francyja.

W d. 31. Grudnia rozpoczęły się u Dworu powinszowania nowego roku; wiele władz i deputacyj miało u Króla i rodziny król. posłuchanie. Monitor i Gazeta Francuzka umieszczają już mowy i powinszowania deputacyj, miane do Króla z powodu nowego roku, jakoteż odpowiedzi tegoż Monarchy.

Infant Don Miguel przybył do Kaletu w d. 28. Grudnia, w towarzystwie Hr. Villa-Real, Kawalera Barbosa i z orszakiem osób 24. Xiążę oglądał ratusz, kościół, przystań i zamek; d. 29. rano wsiadł J. K. Wysokość na bardzo piękny

jacht, przysłany przez rząd Angielski, i popłynął do Londynu.

Poseł Hiszpański na król. Francuzkim Dworze, Xiążę San Carlos, podał Królowi swój list wierzytelny jako pełnomocny Minister Xięcia Luki.

Angielski Vice-Admirał John Gore, który nie dawno z depeszami wysiadł w Toulonie na ląd, przejeżdżał w d. 28. Grudnia przez Lugdun.

W skutek pozwolonego na chwilę wolnego wprowadzenia zboża od granic niemieckich, zkąd znaczne nadeszły dostawy, okazuje się już po części znaczne spadanie cen zboża w owéj okolicy.

Kilku byłych przewodzców Hiszpańskich powstania w Katalonii, którzy dotąd w Toulonie mieszkali, otrzymało rozkaz to miasto opuścić i udać się na miejsce odległe od granicy. (G.W.)

Niemcy.

Król Jmć Bawarski raczył pod dniem 6 Grudnia r. z. postanowić, że Officerowie milicyi nie będący w czynnéj służbie, którzy otrzymali lub otrzymają pozwolenie noszenia mundurów podczas uroczystości, takowe nosić powinni z żółtemi guzikami i znakami, dla odróżnienia się od Oficerów milicyi w czynnéj zostających służbie. (*G. W.*)

Prussy.

Minister sprawiedliwości upomina wyższe Sądy ziemskie, iż według postanowienia Pruskiego sądownictwa, kandydaci prawa, chcący się ukształcać do służby, nie powinni być ogołoceni w czasie swojego ukształcania aż do mogącego nastąpić onych opatrzenia, ze środków utrzymania. Zdarzyło się, że młodzi ludzie tego zawodu nie byli w stanie kupienia sobie kodeksu, a inni zaraz po umieszczeniu, nie mając utrzymania, żądali wsparcia od rządu. »Z początkowych Ajentów, mówi Minister, którzy się w tym stanie znajdują, rzadko spodziewać się zupełnego ukształcenia, ponieważ dla nabycia utrzymania rozrywać się muszą ubocznemi sprawami, nie trawią czasu na pełnieniu służby, lub w długim przeciągu czasu aż dopóki nie są opatrzeni, wpadają w długi, lub dopuszczają się innych, dla Sędziego nie przyzwoitych czynności. (*G. W.*)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: »Z Wiédnia dnia 9. Grudnia,« umieścił artykuł następujący:

Dziennik Angielski *Times* z dnia 24. Grudnia zarzuca cesarskiemu Internuncyjuszowi, że ón, jako wierny sługa »chytrej polityki swojego Dworu,« wszystkich sił swoich używał, aby nie dopuścił odjazdu Posłów trzech połączonych Dworów ze Stambułu; w którymto interesie, jak Dziennikarz utrzymuje, Francuzki Poseł, w skutek naglącego rozkazu swojego rządu, »aby w tym celu niebo i ziemię poruszyć,« miał dopomagać.

Czytelnicy nasi przypomną sobie, że przed kilką tygodniami ten sam cesarski Minister, przeciw któremu ten zarzut wymierzony, obwiniony był w Kuryjerze, że przez lat kilka podburzał Portę, a nawet nie dawno i w ostatnich czasach, aby się mócno opierała wszelkim przełożeniom względem pacyfikacyi Grecyi.

Że między temi obudwoma oskarżeniami zdaje się nierozdzielna panować sprzeczność, jest rzeczą pewną. Jak się ci Dziennikarze, którzy takowe wyrzekli, jeden przed drugim, a obadwa przed publicznością myślą usprawiedliwić, musimy to onym samym zostawić.

Przywiódłszy nie dawno szereg faktów, których najjadowitsza krytyka osłabić nie zdoła, wystawiliśmy, jak było bezzasadne i czcze oskarżenie Kuryjera. Co się tycze teraźniejszego (Dziennika Times), tedy nie zważając na złośliwość i nienawisne zamiary pisarza, gotowi jesteśmy przyznać, że jest zupełnie gruntowne. Jeźli zbrodnią było z niezmordowanem usiłowaniem pracować nad utrzymaniem pokoju, łagodzić pierwsze wybuchy rozjątrzenia, które katastrofa taka, jak pod Nawarynem zaszła, koniecznie wzbudzić musiała, i podnieść głos umiarkowania dla ocalenia życia i majątków wielkiej liczby niewinnych Chrześcijan — tedy Internuncyjusz dopuścił się téj zbrodni, i zasłużył na gniew polityków, którzy w Dzienniku Times głos mają. A jeźli ten Minister, jak mamy wszelki powód do sądzenia, tak często i jawnie objawionym życzeniom i wyraźnym rozkazom swojego dostojnego Monarchy uczynić chce zadosyć, tedy i na przyszłość, nie troszcząc się o pochwały Dziennika Times, żadnego prawego nie pominie środka do oddalenia największego ze wszystkich złego, nietylko od Państwa Ottomańskiego, ale i od całéj Europy.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 3. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Piller a.